

ARTYKUŁY

STATUS SPOŁECZNY MATEK DZIECI POZAMAŁŻEŃSKICH W POLSCE PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU

PIOTR SZUKALSKI

ABSTRACT. Szukalski Piotr, *Status społeczny matek dzieci pozamałżeńskich w Polsce przełomu XX i XXI wieku* (Social status of unmarried mothers in Poland at the turn of the 20th and 21st century). *Młodzię a rodzina. Roczniki Socjologii Rodziny*, XIX, Poznań 2008-2009. Adam Mickiewicz University Press, pp. 11-32. ISBN 978-83-232-2138-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Piotr Szukalski, Zakład Demografii Uniwersytetu Łódzkiego (Institute of Demography University of Łódź), ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, Poland.

1. WPROWADZENIE

Jednym z najbardziej widocznych symptomów przemian obyczajowych we współczesnej Polsce jest szybki wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich. W zależności od wyznawanego przez interpretującego ów wzrost systemu aksjologicznego może on być oceniany jako: 1) wyraz wolności kształtowania swego życia, tj. wolności od konwenansów i normatywnych nakazów zawierania małżeństwa w sytuacji wystąpienia ciąży; 2) przejaw zepsucia moralnego; 3) wynik przymusu ekonomicznego, nakazującego ucieczkę od życia w zalegalizowanym związku w celu uzyskania określonych korzyści materialnych z instytucji pomocy społecznej.

Zależnie od powyższej generalnej oceny zachodzących kierunków zmian częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich należy spodziewać się odmiennych oczekiwań odnośnie do statusu społecznego matek dzieci nieślubnych¹.

¹ Ponieważ w mojej opinii uwagi E. Rosseta [1973: 8] sprzed ponad trzech dekad o dyskryminującej wymowie terminu „urodzenie nieślubne” straciły wraz z upływem czasu swą aktualność, w niniejszym opracowaniu zamiennie używać będę przymiotników pozamałżeński i nieślubny.

W pierwszym przypadku, upowszechnianie się wolności wyboru powinno owocować ujednolicaniem się „statusowego” oblicza matek dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, o ile wręcz nie lepszym w porównaniu do matek pozostających w związkach tradycyjnych położeniem matek nie pozostających w formalnym związku². W przypadku drugim i trzecim logiczną konsekwencją związku pomiędzy decyzją o wydaniu dziecka bez uprzedniego zawarcia małżeństwa a różnorodnie definiowaną deprywacją jest założenie o utrzymywaniu się – o ile wręcz nie o narastaniu – różnic statusu matek dzieci nieślubnych i tych ślubnych.

Tradycyjnie urodzenia pozamałżeńskie skoncentrowane były w grupach o niższym od przeciętnego statusie społecznym – przede wszystkich wśród kobiet gorzej wykształconych, bardzo młodych, lecz jednocześnie i tych aktywnych zawodowo³. Zanik triady małżeństwo-seks-prokreacja i generalnie zmiana percepcji macierzyństwa zachodząca we współczesnych społeczeństwach wpływają na większe przyzwolenie na wydawanie na świat potomstwa przez kobiety nie pozostające w zalegalizowanym związku – zarówno te żyjące w związkach nieformalnych, jak i te z różnych powodów samotne. W niniejszym tekście chciałbym pozostawić na boku zarówno spór o proveniencję wzrostu udziału urodzeń pozamałżeńskich, jak i ocenę niniejszego procesu (Czytelników zainteresowanych tymi zagadnieniami odsyłam do innych opracowań [Szukalski 2001, 2003, 2004]). Skupić się natomiast chciałbym na sprawdzeniu, czy – i w jakim stopniu – następuje we współczesnej Polsce zmiana statusu społecznego matek dzieci pozamałżeńskich. Status ten opisywać będę poprzez tych kilka zmiennych, o których informacje zbierane są w momencie rejestracji narodzin dziecka w Urzędzie Stanu Cywilnego, a następnie przekazywane do Głównego Urzędu Statystycznego. Tym samym skupię się na próbie określenia, jak wyglądają różnice w skłonności do wydania nieślubnego potomstwa pomiędzy kobietami o odmiennym poziomie wykształcenia, wieku, czy źródłach utrzymania, oraz w jaki sposób z punktu widzenia wspomnianych charakterystyk różnią się między sobą subpopulacje matek żyjących w chwili wydania na świat potomstwa w formalnym związku lub nie.

² W takim bowiem przypadku matki te przynależą do populacji najbardziej liberalnej obyczajowo – tj. do osób dobrze wykształconych, pracujących głównie w sektorze usług, mieszkających w wielkich i dużych miastach o lewicowym i laickim światopoglądzie, zgodnie z obrazem tzw. pioniera zachowań demograficznych.

³ Przykładowo samodzielnością finansową pracujących w przemyśle włókienniczym kobiet w końcu XIX wieku wyjaśniana jest wysoka w tym okresie w Austrii skłonność do posiadania panińskiego potomstwa, choć nie od rzeczy w tym przypadku jest przypomnienie o długotrwałej w niektórych przynajmniej austriackich krajach związkowych tradycji posiadania nieślubnych dzieci.

Interesować mnie będzie przy tym podejście dynamiczne, sprawdzenie, na ile istniejące różnice są stałe w czasie. W tym celu zestawię odpowiednie dane odnoszące się do pięciu odmiennych z punktu widzenia zaawansowania przemian obyczajowych okresów – lat 1987, 1992, 1997, 2002 i 2007. Wybór lat podyktowany jest z jednej strony dostępnością danych (ostatni rok, dla którego w momencie pisania niniejszego tekstu dysponowałem dokładnymi szczegółowymi informacjami, to 2007), z drugiej zaś łatwością natury komparatystycznej, tj. jednakową długością okresów pomiędzy analizowanymi jednostkami czasu.

2. URODZENIA POZAMAŁŻEŃSKIE – KONCEPTUALIZACJA I OPERACJONALIZACJA POJĘCIA

Urodzeniem pozamałżeńskim jest zgodnie z przepisami polskiego prawa (a dokładniej „Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego” oraz „Prawa o aktach stanu cywilnego”) wydanie na świat dziecka przez matkę nie będącą w aktualnym związku małżeńskim, w szczególnych przypadkach występujące:

1) przed zawarciem małżeństwa, o ile jego zawarcie nie nastąpi przed sporządzeniem aktu urodzenia,

2) po upływie 300 dni od chwili ustania lub unieważnienia małżeństwa.

W przypadku gdy małżeństwo trwa, domniemywa się, iż ojcem dziecka jest małżonek jego matki, niezależnie od stanu faktycznego. Powyższy sposób rozumienia urodzenia pozamałżeńskiego pomniejsza liczbę takowych urodzeń o porody dokonywane przez zamężne kobiety żyjące w faktycznej separacji, jak i o urodzenia, w przypadku których ojcem biologicznym nie jest małżonek zamężnej kobiety. Prowadzone w niektórych krajach rozwiniętych badania wskazują, iż ok. 10% dzieci jest potomkiem innego niż domniemany ojca (którym jest najczęściej małżonek matki). Odpowiednie odsetki wynoszą od 1% w przypadku mężczyzn o wysokim statusie w Szwecji i USA, 5–6% dla mężczyzn z klasy średniej w USA i Wielkiej Brytanii do 10–30% dla osobników o niskim statusie w USA, Wielkiej Brytanii i Francji [Baker 2000: 155].

Od konceptualizacji przechodząc do operacjonalizacji problemu badawczego, zaznaczyć należy, iż najczęściej używanym wskaźnikiem urodzeń pozamałżeńskich jest ich udział wśród urodzeń ogółem. Miernik ten wyrażony jest w procentach, zaś jego podstawową zaletą jest prostota. Niekiedy używane są mierniki określające iloraz liczby urodzeń pozamałżeńskich i małżeńskich, lecz poza demografią historyczną w praktyce nie mają one szerszego zastosowania. W niniejszym opracowaniu odwoływać się

będę do przywołanego powyżej udziału urodzeń pozamałżeńskich – obliczanego dla ogółu urodzeń, lub dla podgrup urodzeń wyselekcjonowanych z wykorzystaniem dodatkowego kryterium, z reguły odnoszącego się do pewnych cech matki (np. jej wieku, poziomu wykształcenia, klasy miejscowości zamieszkiwania). Dodatkowo porównywać będę rozkłady zbiorowości matek dzieci ślubnych i nieślubnych według badanych cech.

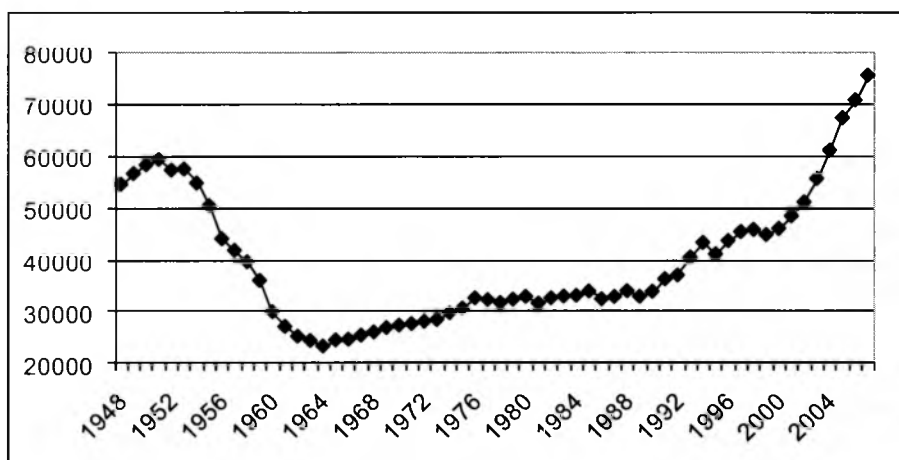
Czynnikiem zakłócającym porównania będzie bazowanie na analizie jednowymiarowej, podczas gdy można swobodnie przyjąć, iż w przypadku analizowanych zmiennych występuje synergia – występowanie szczególnych wartości jednej z nich wzmacnia prawdopodobieństwo wystąpienia danej wartości innej zmiennej. Przykładowo w zbiorowości matek dzieci nieślubnych występuje nadreprezentacja matek młodych i słabo wykształconych – co wynika ze związku pomiędzy młodym wiekiem i niskim poziomem wykształcenia. Pominięcie tego zakłócającego czynnika wymagałoby wykorzystania danych jednostkowych, tj. indywidualnych rekordów danych osobowych odnoszących się do urodzeń ślubnych i nieślubnych. Ponieważ źródłem wszystkich przywoływanych dalej danych – o ile nie zaznaczono inaczej – będą publikowane corocznie od 1971 roku przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) *Roczniki Demograficzne* i *Roczniki Statystyczne Demografii*, wykonanie takiej operacji nie było możliwe.

3. EWOLUCJA CZĘSTOŚCI URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POWOJENNEJ POLSCE

Zanim przejdę do zasadniczego tematu niniejszego opracowania, przedstawić chciałbym podstawowe informacje odnoszące się do ewolucji frakcji urodzeń pozamałżeńskich w ostatnich latach. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż po długim – trwającym w zasadzie przez cały okres PRL – okresie stabilizacji odsetka urodzeń dzieci nieślubnych na niskim poziomie (4-6%⁴), lata 90. i początek XXI wieku przyniosły szybki wzrost tego udziału (rys. 1, rys. 2). Wzrost ów jest tym bardziej widoczny, iż w sytuacji szybkiego spadku płodności i ogólnej liczby urodzeń po roku 1989 znacząco wzrosła liczba przychodzących na świat dzieci urodzonych przez matki nie pozostające w ważnym z punktu widzenia prawa związku.

⁴ Wyjątkiem w tym względzie były pierwsze powojenne lata, okres niestabilności społecznej i obyczajowej. Jednakże po wprowadzeniu w 1955 r. prawa dopuszczającego aborcję, poziom płodności pozamałżeńskiej szybko się obniżał – z tej formy „antykoncepcji” korzystały przede wszystkim kobiety, które nie miały szansy na legalizację związku lub krótkotrwałej znajomości z biologicznym ojcem dziecka.

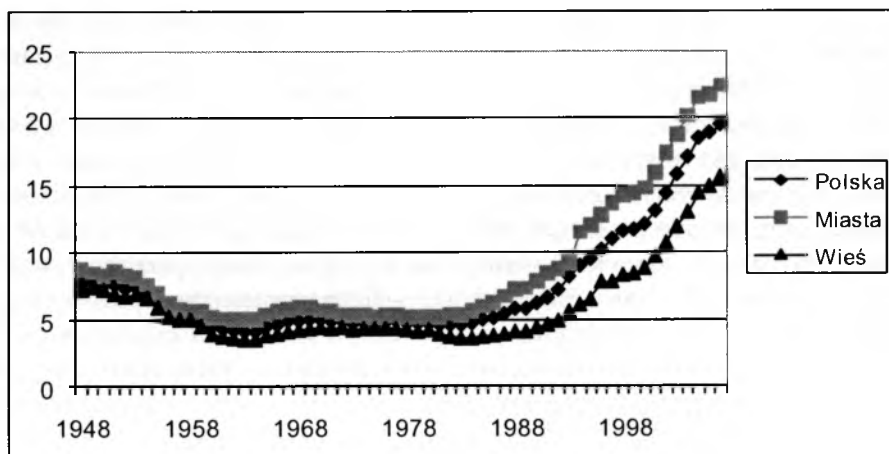
Choć już druga połowa lat 80. przyniosła wzrost częstości urodzeń pozamałżeńskich, dopiero okres po przełomie politycznym roku 1989 związany jest ze stałym, regularnym i prawie liniowym wzrostem odsetka, zazwyczaj o 0,5-0,6 pkt. proc. z roku na rok. W rezultacie począwszy od roku 1993 corocznie bity jest nowy rekord dla okresu powojennego (a również i jak można domniemywać rekord nie notowany w historii Polski [zob. Szukałski 2001]), zaś obecnie praktycznie co piąty noworodek przychodzi na świat poza małżeństwem. Co więcej – mimo wciąż niskiej liczby przychodzących na świat we współczesnej Polsce dzieci – liczba potomstwa pozamałżeńskiego w ujęciu bezwzględnym, począwszy od roku 2004 corocznie przekracza odnotowywane pół wieku wcześniej rekordy występujące przy ponaddwukrotnie wyższej liczbie urodzeń.



Rys. 1. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1948-2007

Źródło: *Roczniki Demograficzne z różnych lat*

Bardzo ważną kwestią, wartą podkreślenia, jest występująca w całym powojennym okresie różnica w poziomie częstości urodzeń pozamałżeńskich pomiędzy obszarami miejskimi i wiejskimi (rys. 2). W miastach udział interesujących nas w niniejszym miejscu urodzeń jest stale o blisko połowę wyższy niż wśród ludności wiejskiej. Wynika to zapewne z większego konserwatyzmu obyczajowego mieszkańców wsi, większego ich rygoryzmu moralnego, wyższej religijności, wyższej wartości przypisywanej instytucji małżeństwa, jak i silniejszej społecznej kontroli prowadzącej do zawierania małżeństw „naprawczych” w przypadku wystąpienia ciąży [Kałuża 2008].



Rys. 2. Udział urodzeń pozamałżeńskich w powojennej Polsce, 1948-2007 (w %)

Źródło: jak w rys. 1

Również w ramach populacji zamieszkującej miasta widoczne jest zróżnicowanie – generalnie, im większe skupisko ludzkie, tym mamy do czynienia z wyższą skłonnością do wydawania na świat potomstwa pozamałżeńskiego. Wynika to zapewne z faktu, iż wszystkie wymienione powyżej charakterystyczne cechy mieszkańców wsi w największym stopniu znajdują swe przeciwieństwa w zbiorowości mieszkańców miast największych, z reguły najbardziej zatowizowanych, skupiających jednostki najlepiej wykształcone i samodzielne mentalnie (w tym i pod względem religii).

Jednakże zdawać sobie sprawę należy z faktu, iż poziom urodzeń pozamałżeńskich jest w naszym kraju bardzo zróżnicowany przestrzennie. Na różnice pomiędzy poszczególnymi klasami miejscowości nakładają się silnie widoczne różnice regionalne, którym chciałbym nieco miejsca poświęcić w następnym punkcie niniejszego opracowania.

4. REGIONALNE ZRÓŻNICOWANIE UDZIAŁÓW URODZEŃ POZAMAŁŻEŃSKICH W POLSCE

Jak wspomniano powyżej, udział urodzeń pozamałżeńskich jest we współczesnej Polsce bardzo zróżnicowany przestrzennie. Podkreślić przy tym należy, iż omawiane poniżej zróżnicowanie – jeśli idzie o uporządkowanie poszczególnych obszarów kraju według porządku hierarchicznego – jest bardzo stałe, albowiem obserwowane jest, odkąd tylko w powojennej

polskiej statystyce publikować poczęto odpowiednie dane, tj. od początku lat sześćdziesiątych.

Niezależnie od podokresu historycznego w całym powojennym okresie najwyższe udziały urodzeń pozamałżeńskich zaobserwować można w Polsce północno-zachodniej, najniższe zaś w południowo-wschodniej części kraju (tab. 1, rys. 3).

Tabela 1

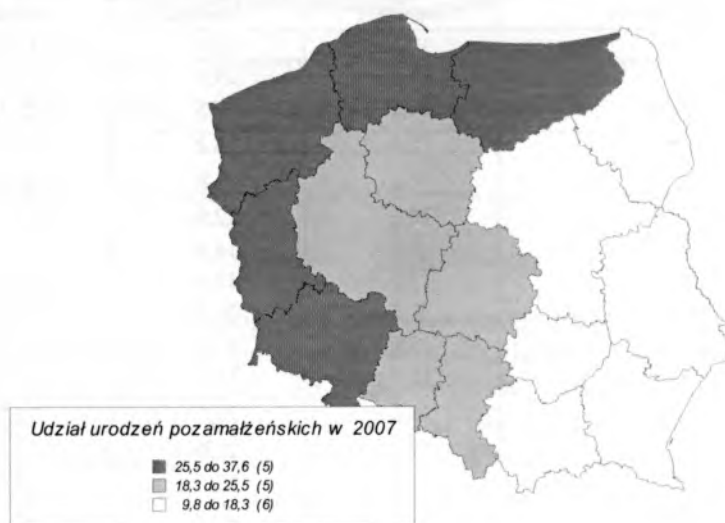
Udziały urodzeń pozamałżeńskich w roku 2007 według województw (w %)

Województwo	Ogółem	Miasto	Wiś
Polska	19,5	22,4	15,4
Dolnośląskie	28,9	29,5	27,8
Kujawsko-pomorskie	24,4	27,5	20,6
Lubelskie	12,6	15,2	10,5
Lubuskie	36,3	35,8	37,0
Łódzkie	18,3	22,8	11,1
Małopolskie	9,9	14,4	6,3
Mazowieckie	15,1	17,6	10,6
Opolskie	20,2	24,1	15,7
Podkarpackie	9,8	13,1	7,7
Podlaskie	12,7	15,0	9,5
Pomorskie	25,5	26,0	24,7
Śląskie	18,6	21,5	8,2
Świętokrzyskie	11,3	15,2	8,6
Warmińsko-mazurskie	27,8	27,1	28,7
Wielkopolskie	19,7	22,7	16,3
Zachodniopomorskie	37,6	35,5	41,5

Źródło: Rocznik Demograficzny 2008: 284

Zainteresowanych dokładnym objaśnieniem hipotez wyjaśniających występowanie takiego zróżnicowania odsyłam do innych opracowań [Szułkowski 2001, 2004b]. W niniejszym miejscu chciałbym jedynie skrótowo wspomnieć o takich możliwych przyczynach jak: 1) odmienny poziom kontroli społecznej, wynikający zarówno z różnic w poziomie zasiedlenia ludności poszczególnych regionów kraju (większa mobilność przestrzenna ludności Ziemi Odzyskanych), jak i ważności takiego narzędzia kontroli jak spadek (własność publiczna ziemi w Polsce północno-zachodniej); 2) dziedziczenie zachowań demograficznych (obecnie wysoki poziom urodzeń pozamałżeńskich odnotowywany jest w tych samych regionach co kilka dekad temu, zapewne w dużym stopniu zachowania te występują w tych samych środowiskach społecznych i rodzinach); 3) różnice w poziomie religijności – w przypadku dwóch najprostszych do uzyskania mierników

(udział małżeństw wyznaniowych wśród wszystkich nowo zawieranych oraz udział osób uczęszczających na niedzielne nabożeństwa) występują w Polsce różnice regionalne ściśle powiązane z regionalnym zróżnicowaniem urodzeń pozamałżeńskich; 4) oddziaływanie przemian społeczno-gospodarczych ostatniego dwudziestolecia (poziom bezrobocia – w tym zwłaszcza długookresowego – i ubóstwa jest szczególnie wysoki na tych ziemiach, gdzie dominowały monokultury przemysłowo-rolne i własność państwowa, a zatem na Ziemiach Odzyskanych).



Rys. 3. Udziały urodzeń pozamałżeńskich w roku 2007 według województw

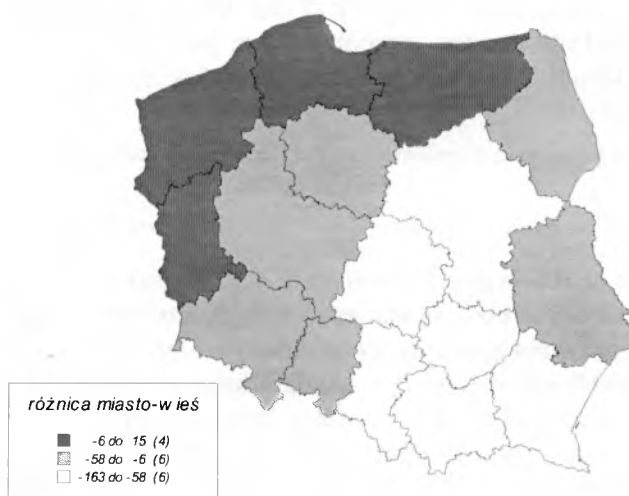
Źródło: jak w tab. 1

Tym, co jest bardzo ważne, jest z jednej strony przedmiotowa koherencja regionalna w zakresie występowania nietradycyjnych form życia rodzinnego, z drugiej zaś strony swoista niekoherencja, gdy przyjrzymy się wpływowi klasy miejscowości zamieszkiwania na częstość urodzeń pozamałżeńskich.

W pierwszym przypadku chodzi o zgodność uporządkowania występowania takich nietradycyjnych form życia rodzinno-małżeńskiego jak częstość urodzeń pozamałżeńskich, kohabitacji (wspólnego zamieszkiwania par nie legalizujących związku), rozwodów, ślubów cywilnych [Slany 2007; Szukalski 2004, 2006]. Tym samym regiony odznaczające się wysoką częstością występowania jednej z tych „nowinek” obyczajowych zazwyczaj charakteryzują się wysokim poziomem innych.

W przypadku drugim idzie o to, iż choć w skali ogólnopolskiej obszary wiejskie są mniej podatne na rozprzestrzenianie się nowinek obyczajowych, znaleźć można na terenie naszego kraju obszary, gdzie różnice między miastem a wsią są niezauważalne, jak i takie województwa, gdzie mieszkańcy wsi są bardziej „innovacyjni” obyczajowo niż „mieszczuchy” (rys. 4). Generalnie zatem mieszkańcy wsi odznaczają się większym zróżnicowaniem skłonności do wydawania pozamałżeńskiego potomstwa niż mieszkańcy miast.

Na poniższej mapie mamy do czynienia z przedstawieniem takich właśnie różnic względnych pomiędzy obszarami wiejskimi i miejskimi poszczególnych województw. Niskie wartości ujemne wskazują, iż mieszkańcy wsi są bardziej konserwatywnie nastawieni do urodzeń pozamałżeńskich niż mieszkający w miastach. Podkreślić wypada, że w trzech województwach – warmińsko-mazurskim, lubuskim i zachodniopomorskim – na wsi frakcja urodzeń nieślubnych jest od wielu już lat wyższa niż wśród ludności miast (a w rezultacie przyjęta miara przyjmuje wartości dodatnie).



Rys. 4. Różnice względne w częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich między miastami i wsią w roku 2007 według województw

Źródło: jak w tab. 1

Generalnie sformułować można następującą zasadę – im niższy poziom urodzeń pozamałżeńskich, tym większa różnica pomiędzy mieszkańcami miast a wsi, przy czym w takiej sytuacji to osoby zamieszkujące wieś są bardziej konserwatywne. Wraz ze wzrostem ogólnego udziału urodzeń pozamałżeńskich różnice miasto/wieś zmniejszają się.

5. ZMIANY WYBRANYCH CHARAKTERYSTYK MATEK DZIECI POZAMAŁŻEŃSKICH W LATACH 1987-2007

W dalszej części niniejszego tekstu chciałbym się skupić na kluczowym zagadnieniu z punktu widzenia tematyki tego opracowania – a mianowicie na sprawdzeniu, jak wyglądają różnice w skłonności do wydania nieślubnego potomstwa pomiędzy kobietami o odmiennym poziomie wykształcenia, wieku, czy źródłach utrzymania, oraz w jaki sposób z punktu widzenia wspomnianych charakterystyk różnią się między sobą subpopulacje matek żyjących w chwili wydania na świat potomstwa w formalnym związku lub poza nim. Z uwagi na brak dostępu do indywidualnych rekordów znajdujących się w bazach danych GUS i ograniczony zakres publikowania zagregowanych danych umieszczonych w *Rocznikach Demograficznych* ograniczę się do zanalizowania kilku podstawowych cech matek pozamałżeńskich: wieku, poziomu wykształcenia i źródła utrzymania. Choć interesować nas będzie dwudziestolecie 1987–2007, nie w każdym przypadku wybranej zmiennej istnieje możliwość dokonywania porównań. Choć bowiem sam formularz, na jakim dokonywana jest rejestracja urodzenia potomka od wielu lat wygląda podobnie, zmieniała się z jednej strony kateria odpowiedzi w ankietach, z drugiej zaś zakres upubliczniania posiadanych danych przez GUS.

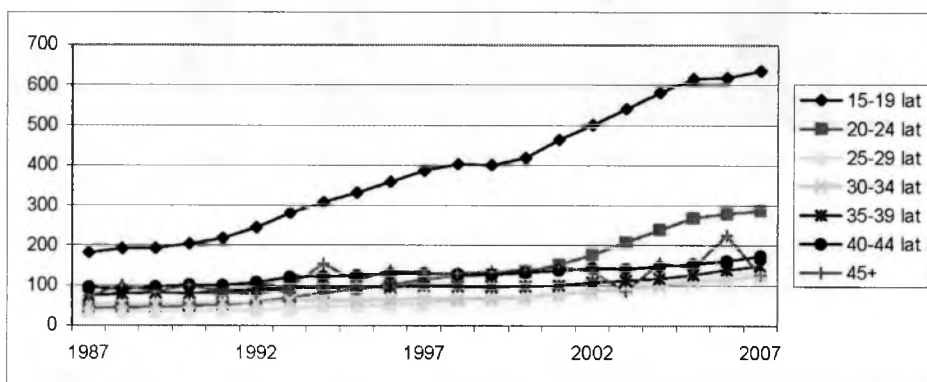
5.1. WIEK

Pierwszym analizowanym elementem statusu jest wiek. Jest to zmienna o tyle ważna, iż ściśle powiązana jest z fazą cyklu życia, w jakim znajduje się jednostka, tj. newralgicznym czynnikiem we współczesnych społeczeństwach, w których status nabyty posiada zdecydowanie większe znaczenie dla określenia pozycji jednostki niż status dziedziczony.

Patrząc na wiek, zauważyć można bardzo duże zróżnicowanie częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich pomiędzy poszczególnymi jednorodnymi, pięcioletnimi grupami wieku (rys. 5).

Zdecydowana większość podgrup wieku odznacza się poziomem i ewolucją poziomu urodzeń pozamałżeńskich zbliżoną do przedstawionych wcześniej danych ogólnych (rys. 1, rys. 2). W całym analizowanym okresie wybija się jedna podgrupa – kobiet nastoletnich, w przypadku których udział urodzeń pozamałżeńskich jest stale wyższy dwu i pół do trzykrotnie w porównaniu do średniej ogólnokrajowej. W tej grupie wieku w trakcie ostatniego piętnastolecia rozpoczął się również najwcześniej i był najbardziej dynamiczny wzrost skłonności do wydawania potomstwa pozamał-

żeńskiego. W ostatnim pięcioleciu wysoką dynamiką przyrostu udziału odznaczały się również kobiety nieco starsze – te w wieku 20-24 lata. Jak się wydaje, jest to bezpośrednia konsekwencja przechodzenia do starszej grupy tych nastolatek, dla których wydanie dziecka nieślubnego przestało być jakimkolwiek problemem etycznym czy obyczajowym. Jeśli takie domniemanie jest prawdziwe, w najbliższych latach oczekiwać należy dalszego trwałego wzrostu udziału dzieci pozamałżeńskich wskutek oddziaływania efektu generacyjnego⁵.



Rys. 5. Udział urodzeń pozamałżeńskich w poszczególnych podgrupach wieku w latach 1987–2007 (w %)

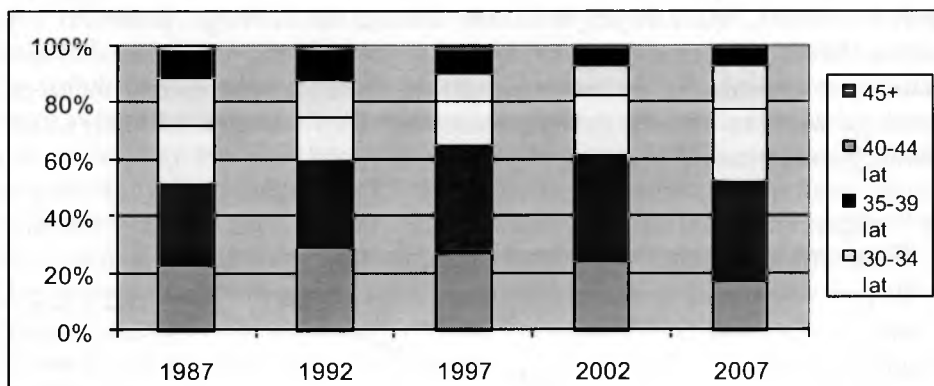
Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z różnych lat

Przedstawiona powyżej wyraźna różnica pomiędzy skłonnością do wydawania potomstwa poza zalegalizowanym związkiem kobiet młodych i tych przynależących do starszych podgrup wieku rozrodczego odpowiada za odmienny rozkład wieku matek dzieci pozamałżeńskich (rys. 6) i małżeńskich (rys. 7) odnotowany w analizowanym okresie.

W przypadku matek dzieci pozamałżeńskich zdecydowanie częściej są to kobiety młode, a zwłaszcza bardzo młode (tj. nastoletnie). W tej podzbiorowości dominują kobiety w wieku 20-24 lata, zaś na drugiej pozycji przez większą część badanego okresu znajdowały się nastolatki. Jednakże ostatnio – ponownie pod wpływem czynnika generacyjnego, a mianowicie wchodzenia w wiek 25-29 licznych roczników końca lat 70. – ich miejsce zajmują

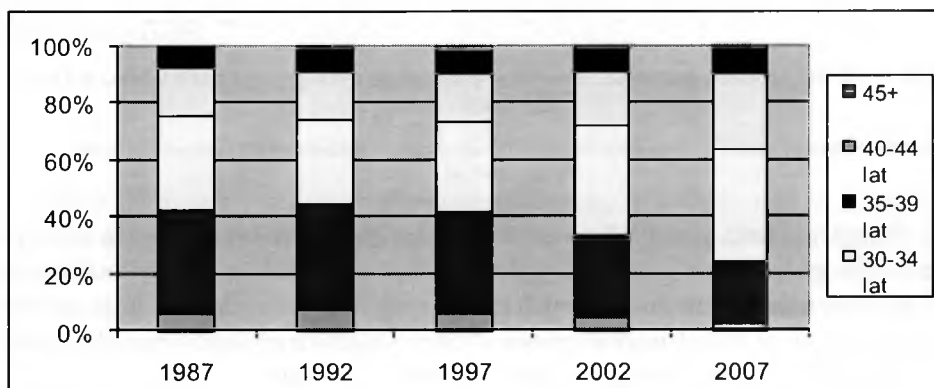
⁵ Generacja w demografii to grupa osób urodzonych w tym samym roku kalendarzowym, a zatem potoczny „rocznik”. Efekt generacyjny związany jest z dochodzeniem do pewnego wieku generacji, które – z uwagi na odmienny system wartości lub odmienny przebieg wcześniejszych faz życia – różnią się „jakościowo” od roczników starszych.

kobiety kończące trzecią dekadę życia. W populacji matek zamężnych to właśnie ta grupa odpowiada niezmiennie za największą część urodzeń.



Rys. 6. Rozkład wieku matek dzieci pozamałżeńskich w latach 1987-2007 (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* 1988, 1993, 1998, 2003, 2007



Rys. 7. Rozkład wieku matek dzieci małżeńskich w latach 1987-2007 (w %)

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* 1988, 1993, 1998, 2003, 2007

Dokonując porównania rozkładu wieku matek dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich w badanym okresie za pomocą prostej miary, jaką jest wskaźnik podobieństwa struktur⁶, zauważyć można spadek podobieństwa

⁶ Wskaźnik ten obliczany jest jako suma wskaźników struktury dla tej samej cechy dla dwóch zbiorowości A i B po wartościach minimalnych według wzoru $W_s = \sum \min(w_i^A, w_i^B)$.

wbrew sformułowanym na wstępie oczekiwaniom. Obliczone wartości użytego miernika przyjęły bowiem następujące wielkości:

1987	-	0,797
1992	-	0,752
1997	-	0,759
2002	-	0,723
2007	-	0,715

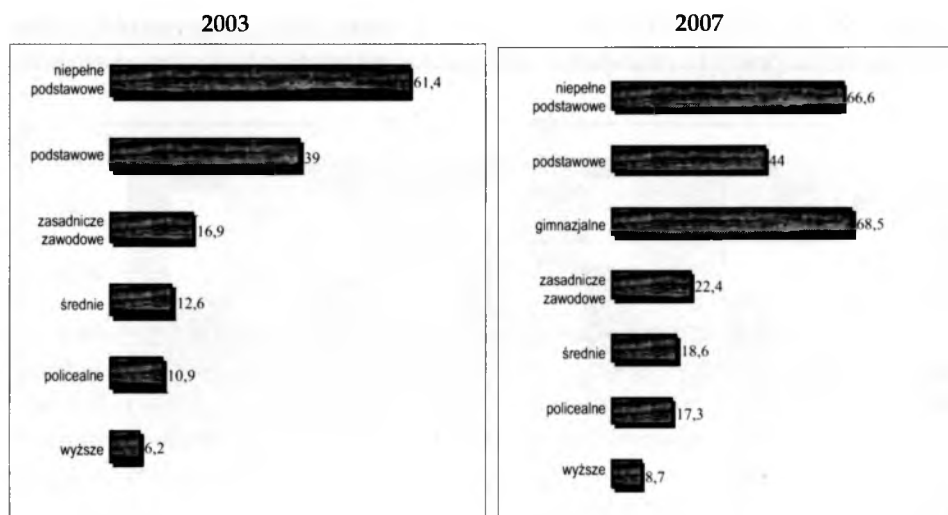
Obie populacje zatem w roku 1987 podobne były pod względem rozkładu wieku w 79,7%, zaś w roku 2007 jedynie w 71,5%. Pamiętać jednak należy, iż struktura urodzeń według wieku jest wypadkową nie tylko odmiennej częstości wydawania na świat potomstwa przez kobiety w różnym wieku, lecz również zależy od względnej ważności poszczególnych grup wieku, a zatem od czynnika generacyjnego.

5.2. POZIOM WYKSZTAŁCENIA

Niezwykle ważną zmienną, będącą współcześnie markerem statusu społecznego i wyznaczającą dostęp do wielu zasobów społecznych (przede wszystkim pracy zawodowej i związanych z tym dochodów) jest wykształcenie. Ponieważ posiadane wykształcenie powiązane jest z wiekiem⁷, oczekiwać należy silnego zróżnicowania skłonności potencjalnych do wydawania dzieci pozamałżeńskich w zależności od poziomu wykształcenia. Niestety, GUS w *Rocznikach Demograficznych* udostępnia odpowiednie dane dopiero od roku 2003, stąd też ten rok oraz ostatni, w którym dysponujemy danymi (2007), posłużą nam jako punkty porównywane (rys. 8). W tym przypadku należy pamiętać o niepełnej porównywalności danych w długim okresie. Z jednej strony pojawiło się bowiem nieznane do 1998 r. wykształcenie ukończone na poziomie gimnazjalnym, z drugiej zaś wykształcenie wyższe poczęło obejmować osoby z tytułem zawodowym licencjata, tj. grupę nie istniejącą do połowy lat 90., o ile nie liczyć ich dawno występującego odpowiednika inżyniera.

Wielkość ta informuje o stopniu podobieństwa po wymnożeniu przez 100%. Gdy obie zbiorowości mają identyczną strukturę – wskaźnik ten przybiera wartość 100%, gdy są całkowicie do siebie niepodobne (tj. wartości badanej zmiennej występujące w A nie pojawiają się w B i odwrotnie) wskaźnik równy jest 0%.

⁷ Z definicji kobiety mające mniej niż 22 lata nie mogą mieć wykształcenia wyższego. W wieku najwyższej częstości urodzeń pozamałżeńskich (15-19 lat) znajdują się kobiety mające wykształcenie podstawowe, gimnazjalne i zasadnicze zawodowe.



Rys. 8. Udział urodzeń pozamałżeńskich według poziomu wykształcenia matek w latach 2003 i 2007

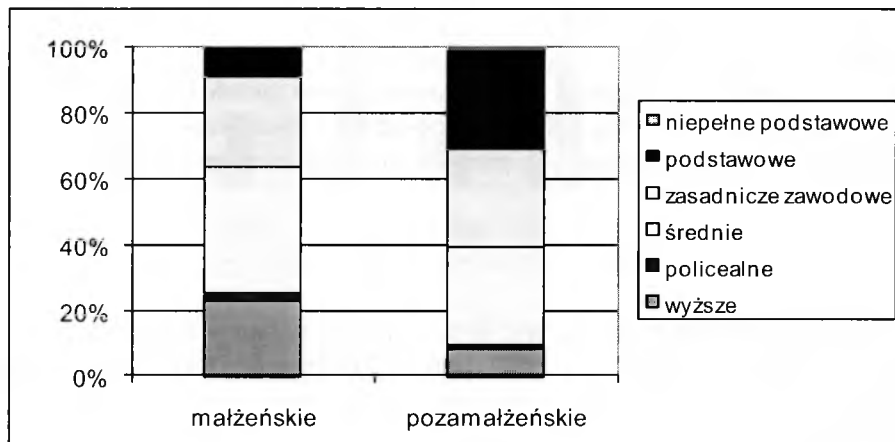
Źródło: GUS, 2004, *Rocznik Demograficzny* 2004: s. 331, GUS, 2008, *Rocznik Demograficzny* 2008: s. 315

Generalnie w obu porównywanych okresach, im wyższy poziom wykształcenia, tym niższa frakcja urodzeń pozamałżeńskich. Jednakże w roku 2007 najwyższe udziały występują wśród matek posiadających wykształcenie gimnazjalne, nie zaś tych mających jedynie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub nawet bez takiego świadectwa. Nie winno to nikogo dziwić, zważywszy na pozyskaną nieco wcześniej wiedzę o związku pomiędzy wiekiem a skłonnością do wydawania na świat dzieci nieślubnych. Wszak obecnie w wieku 15-19 lat większość nastoletnich matek nie ukończyła jeszcze liceów czy szkół zawodowych i – choć nadal pozostaje w szkole – z formalnego punktu widzenia legitymuje się jedynie wykształceniem gimnazjalnym. Zdecydowanie niższe udziały w zbiorowości matek o wykształceniu podstawowym i niepełnym podstawowym wynikają po części z faktu, iż w tych grupach jest więcej matek trzydziesto-, czterdziestoletnich, które zaprzestały swej edukacji na szkole podstawowej kilkanaście, dwadzieścia kilka lat temu. Jeszcze kilka lat temu pod tym względem sytuacja była odmienna i większość nastoletnich matek posiadała właśnie wykształcenie podstawowe.

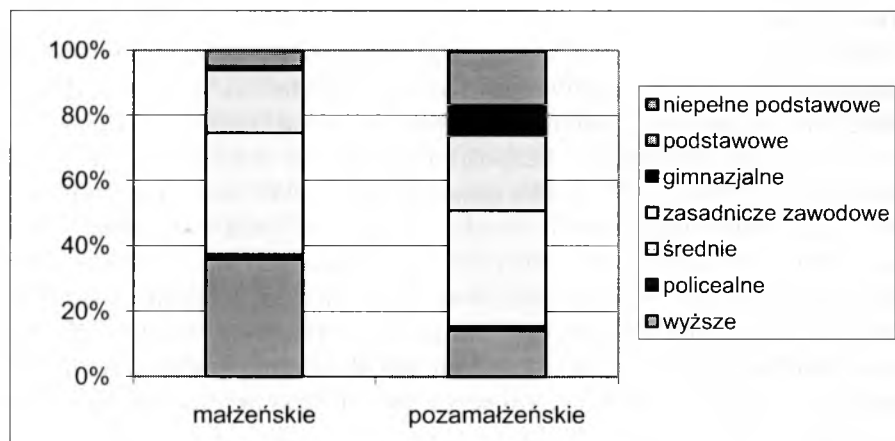
Zaznaczenia godne jest, iż w przypadku tych typów wykształcenia, które nie zmieniły swej definicji (zawodowe, średnie, policealne) nastąpiło zmniejszenie względnych różnic pomiędzy poszczególnymi kategoriami. Temu ujednoliceniu nie podlegały kobiety z wykształceniem wyższym,

w przypadku których różnice tak w ujęciu względnym, jak i bezwzględnym w stosunku do innych kategorii wzrosły. W rezultacie pojawia się znacząca różnica rozkładów matek niezamężnych i zamężnych, gdy analizujemy poziom wykształcenia (rys. 9).

2003



2007



Rys. 9. Rozkład zbiorowości matek dzieci ślubnych i nieslubnych według poziomu wykształcenia w roku 2003 i 2007 (jako % ogółu urodzeń danej kategorii)

Źródło: jak w tab. 1

Ponownie - podobnie jak w przypadku wieku - widzimy, iż sytuacja matek dzieci nieslubnych jest zdecydowanie gorsza niż ich zamężnych od-

powiedniczek. Wśród tych pierwszych występuje nadreprezentacja kobiet słabo wykształconych, tj. z wykształceniem nie wyższym niż gimnazjalne. Również gdy spojrzymy na dwie najważniejsze grupy – kobiety z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym – widać niekorzystne różnice; wśród mężatek więcej jest pań mających dyplom szkoły średniej, zdecydowanie mniej zaś tych po szkołach zawodowych.

W przypadku analizowanej obecnie zmiennej wskaźniki podobieństwa struktur w obu okresach wyniosły odpowiednio 75,7% i 76,2%. Odmienna struktura z punktu widzenia wieku samoczynnie przełożyła się na niski i praktycznie niezmienny poziom podobieństwa zbiorowości matek dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich z punktu widzenia poziomu wykształcenia.

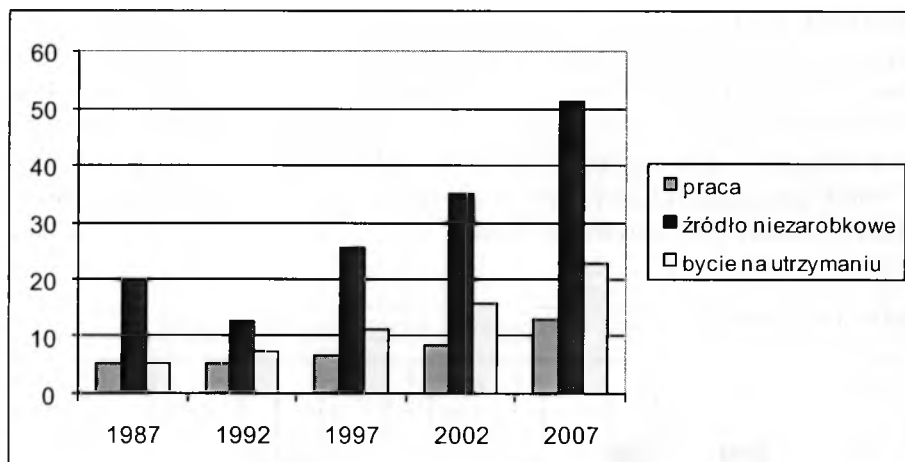
5.3. ŹRÓDŁO UTRZYMANIA

Kolejną zmienną analizowaną w niniejszym opracowaniu jest główne źródło utrzymania. Zmienna ta dostarcza informacji o pochodzeniu największej części środków pozwalających na przeżycie matce i jej dziecku. Generalnie wyodrębnia się trzy podstawowe źródła utrzymania: dochody z własnej pracy, dochody ze źródeł niezarobkowych (obejmujących tak emerytury i renty, jak i różnorodne zasiłki, np. dla bezrobotnych, socjalne, z pomocy społecznej itp.) i pozostawanie na utrzymaniu innych⁸.

Chcąc dokonać porównania źródeł utrzymania w trakcie ostatnich dwudziestu lat, należy dokonać pewnych przekształceń, uwzględniających przynajmniej częściowo zmianę stosowanych przez GUS w analizowanym okresie, nieporównywalnych bezpośrednio między sobą kategorii. A mianowicie dla lat 1987 i 1992 trzeba uznać, iż wszystkie matki pozostające na utrzymaniu osób pracujących tworzą kategorię osób pozostających na utrzymaniu. Niestety, w ramach osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, dla tych lat nie publikowano danych odnoszących się do liczby matek pozostających na utrzymaniu takich osób. Tym samym dla tych dwóch lat obliczone wielkości są jedynie wielkościami przybliżonymi, część bowiem matek ewidentnie znajdujących się na utrzymaniu innych zaliczona została do zbiorowości, dla której głównym źródłem dochodów są transfery publiczne.

W całym analizowanym okresie widoczne było zróżnicowanie częstości występowania urodzeń nieślubnych w zależności od źródła utrzymania (rys. 10).

⁸ Co prawda istnieje jeszcze czwarta możliwość – dochody z własności – lecz badania wskazują, iż tę możliwość głównego źródła utrzymania wybiera mniej niż 0,1% respondentów.



Rys. 10. Udział urodzeń pozamałżeńskich według głównego źródła utrzymania matki w latach 1987-2007 (jako % urodzeń danej kategorii matek)

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z różnych lat

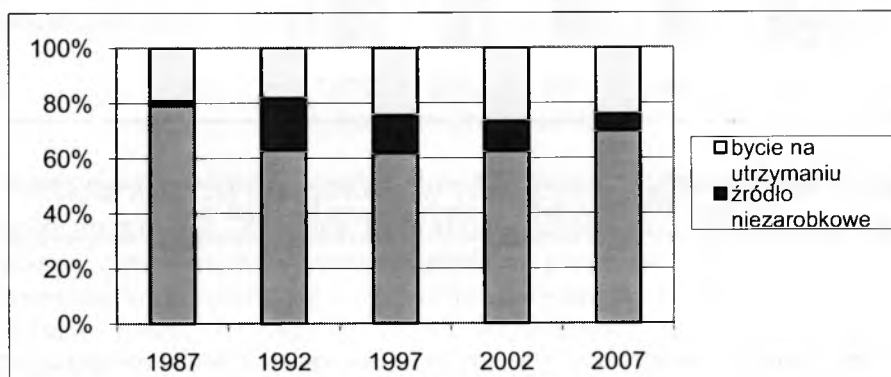
Nieodmiennie najczęściej na wydanie na świat dziecka pozamałżeńskie decydowały się kobiety utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, najrzadziej zaś te wykonujące pracę zawodową. Różnica względna pomiędzy skrajnymi kategoriami jest przy tym bardzo stabilna. Z biegiem czasu coraz bardziej od kobiet utrzymujących się z pracy odstawiała grupa matek pozostających na utrzymaniu – w tym przypadku początkowo za taką ewolucję odpowiadała przede wszystkim zmiana struktury matek dzieci pozamałżeńskich według wieku. Wzrost udziału matek nastoletnich, tj. z reguły jeszcze nieaktywnych zawodowo, samoczynnie zwiększał wagę tej kategorii. W dalszej kolejności odpowiadała za to sytuacja na rynku pracy, generalnie dyskryminująca młode matki poprzez zmniejszanie ich szans na znalezienie pracy. W efekcie znacząco różnił się między sobą rozkład matek dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich według głównego źródła utrzymania (rys. 11).

Prawdopodobnie zmniejszenie się poziomu bezrobocia po roku 2005 spowodowało wzrost znaczenia dochodów z pracy, zarówno w zbiorowości matek zamężnych, jak i niezamężnych.

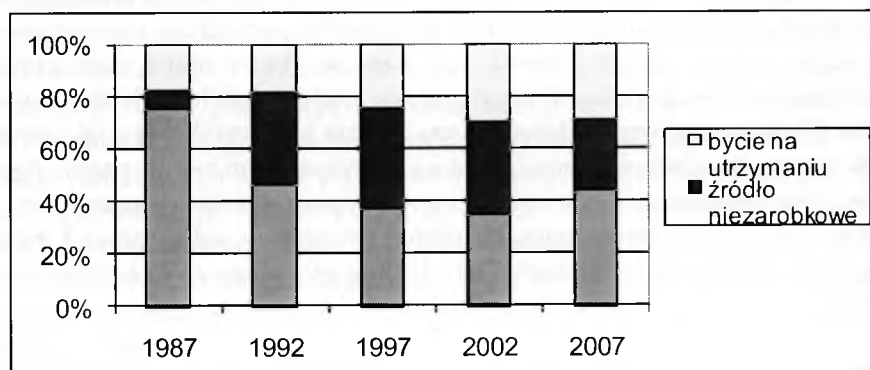
Wśród matek dzieci pozamałżeńskich występuje wyraźna nadreprezentacja – w stosunku do ich zamężnych odpowiedniczek – kobiet utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Ponieważ – jak pamiętamy – struktura

wieku tych matek jest wyraźnie młodsza, domniemywać można, iż w tym przypadku nie są to raczej kobiety pobierające emerytury i renty, lecz raczej panie, dla których źródłem dochodów są wszelkiego rodzaju zasiłki i świadczenia socjalne. I taka jest prawda, na co wskazuje tab. 2, informująca o znaczeniu poszczególnych typów świadczeń społecznych w zbiorowości matek zamężnych i tych niezamężnych w okresie, dla którego jesteśmy w stanie znaleźć porównywalne dane.

Urodzenia małżeńskie



Urodzenia pozamałżeńskie



Rys. 11. Rozkład matek dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich według głównego źródła utrzymania w latach 1987-2007

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z różnych lat

Tabela 2

Ważność typów niezarobkowych źródeł utrzymania w zbiorowości matek dzieci pozamałżeńskich i małżeńskich w latach 1997-2007 (jako % danej kategorii)

Rok	Kobiety niezamężne			Kobiety zamężne		
	Emerytura lub renta	Zasiłek dla bezrobotnych	Inne	Emerytura lub renta	Zasiłek dla bezrobotnych	Inne
Jako odsetek ogółu matek o głównym źródle utrzymania niezarobkowym						
1997	7,3	49,1	43,6	7,0	67,3	25,7
2002	10,2	27,8	62,0	8,9	41,0	50,0
2007	9,5	20,5	70,0	11,0	28,9	60,1
Jako odsetek ogółu matek niezamężnych lub zamężnych						
1997	2,8	18,7	16,6	1,0	9,2	3,5
2002	3,5	9,7	21,6	1,0	4,4	5,4
2007	2,5	5,4	18,5	0,7	1,7	3,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Roczników Demograficznych* z odpowiednich lat

Już porównując frakcje w ramach zbiorowości matek utrzymujących się głównie ze źródeł niezarobkowych, widać gorszą sytuację matek niezamężnych, w przypadku których częściej występują inne uprawnienia niż emerytury, renty czy zasiłek dla bezrobotnych. W skład tej kategorii wchodzi przede wszystkim okresowe zasiłki i oba słowa wyjaśniają wszystko, zarówno ze względu na wysokość, jak i permanentność. Jednakże różnice nie wydają się być drastycznie duże. Takie wrażenie jest złudne i wynika z zapomnienia odmiennej w przypadku obu grup matek częstości odwoływania się do dochodów z niezarobkowych źródeł jako głównego źródła przychodów. Po uwzględnieniu tych różnic ocena położenia obu podzbiorowości kobiet ulega diametralnej zmianie. Matki niezamężne z reguły 2-3-krotnie częściej niż ich zamężne odpowiedniczki korzystają z emerytur i rent oraz z zasiłków dla bezrobotnych, zaś 4-5-krotnie częściej z pozostałych transferów publicznych. A zatem ich sytuacja materialna jest zdecydowanie mniej korzystna niż matek wydających na świat dzieci małżeńskie. W tym drugim przypadku bowiem zdecydowanie częściej można dodatkowo liczyć na kompensatę własnych niskich dochodów zasobami życiowego partnera. W przypadku matek niezamężnych, jak wskazują dane pochodzące z NSP 2002 [Szukalski 2006], nawet gdy występuje życie w trwałym, choć nie zalegalizowanym związku, częściej mamy do czynienia z mniej stabilnym źródłem utrzymania partnera, niż ma to miejsce w związku małżeńskim.

Obliczone dla zmiennej główne źródło utrzymania wskaźniki podobieństwa struktur, przyjmowały w kolejnych latach następujące wartości:

1987	-	0,946
1992	-	0,831
1997	-	0,747
2002	-	0,722
2007	-	0,741

A zatem po szybkim zmniejszaniu się podobieństwa najważniejszego źródła utrzymania w pierwszym dziesięcioleciu objętym analizą, kolejna dekada była już okresem w zasadzie braku zmian w tym zakresie. Tym samym duże istniejące różnice utrzymują się, wskazując na relatywnie stały zakres gorszego statusu ekonomicznego kobiet wydających na świat dziecko poza związkiem małżeńskim.

Zaznaczyć należy, iż gorsza sytuacja matek dzieci pozamałżeńskich z punktu widzenia analizy źródeł utrzymania zauważana była już w badaniach przeprowadzanych w połowie lat 80. [Kuciarska-Ciesielska 1988].

6. PODSUMOWANIE

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza danych jednoznacznie wskazuje na z jednej strony trwałą wzrost częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich w Polsce, z drugiej zaś na utrzymujące się różnicowanie statusu społecznego matek zamężnych i niezamężnych. Jednakże zdawać sobie należy sprawę, iż w obu przypadkach kluczowym czynnikiem umożliwiającym zrozumienie powyższych zaszłości jest podkreślenie wpływu faktora generacyjnego. Rzutuje on – poprzez wiek – na pozostałe analizowane wyznaczniki statusu społecznego matek dzieci pozamałżeńskich z uwagi na ścisły związek wieku z fazą cyklu życia, a zatem poziomem wykształcenia i aktywności zawodowej.

Niezależnie od indywidualnej oceny etyczno-obyczajowej interesującego nas w niniejszym opracowaniu zagadnienia, zdawać sobie należy sprawę, że wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich jest faktem rzutującym silnie na projektowanie polityki społecznej.

Niestety, nie potrafimy – z braku odpowiednich, wiarygodnych informacji – określić, czy rozrost liczby i frakcji urodzeń pozamałżeńskich współwystępuje ze wzrostem częstości samotnego macierzyństwa, czy też – jak można podejrzewać – ze wzrostem znaczenia nietradycyjnych form życia rodzinno-małżeńskiego, tj. kohabitacji i związków typu LAT⁹. Spekulować można, iż wzrost ów jest rezultatem przede wszystkim coraz bardziej liberalnego podchodzenia młodych Polaków do formalizowania intymnych związków, jak i pośrednio mniejszej wiary w długotrwałość związku.

⁹ Różnica pomiędzy tymi dwoma typami związków nieformalnych polega na tym, iż w przypadku kohabitacji partnerzy zamieszkują wspólnie, z kolei w przypadku związków typu LAT utrzymywaniu intymnej, niekiedy długookresowej więzi nie towarzyszy wspólne zamieszkiwanie. Z reguły kryterium pozwalającym na rozdzielenie tych dwóch typów związków jest spędzanie wspólne przynajmniej czterech nocy tygodniowo przez okres nie krótszy niż 3 kolejne miesiące [Janicka 2006: 14].

Z tego punktu widzenia niezwykle ważne jest – wynikające z przeprowadzonych analiz – przypuszczenie odnośnie do wpływu czynnika generacyjnego na rozpowszechnianie się nietradycyjnego spojrzenia na kwestię związku pomiędzy małżeństwem, seksem a prokreacją. To najmłodsze dorosłe roczniki Polek i Polaków są rozsądnikami tych nieortodoksyjnych poglądów, zaś zasilanie przez te roczniki grup wieku o najwyższej płodności zapewne w perspektywie najbliższych kilku lat zmieni wygląd polskiej rodziny.

Z praktycznego punktu widzenia najważniejszą kwestią związaną z problematyką poruszaną w niniejszym tekście jest rozróżnienie pomiędzy gorszym statusem matek dzieci pozamałżeńskich *per se* i niższym statusem wynikającym z braku partnera. W pierwszym przypadku to pytanie o związek pomiędzy statusem rodzinnym (faktem i typem życia w związku) a sytuacją życiową, z drugiej zaś tradycyjny problem wychowywania i utrzymywania dzieci przez samotnego rodzica. Problem ten jest kluczowy z punktu widzenia transmisji wniosków płynących z niniejszej analizy sytuacji matek wydających na świat nieślubne potomstwo do projektowania polityki społecznej. Fakt, iż porównanie położenia matek pozamałżeńskiego potomstwa z matkami zamężnymi wskazuje na zdecydowanie gorszą sytuację tych pierwszych – zarówno z punktu widzenia niższego wieku w momencie wydania na świat progenitury, niższego poziomu wykształcenia, gorszego (zarówno w wymiarze zasobności, jak i wymiarze stabilności) składu źródeł utrzymania – nie musi bowiem jednoznacznie oznaczać, iż zdecydowana większość rodzących dziecko kobiet niezamężnych żyje w gorszych warunkach niż ich zamężne odpowiedniczki. Newralgiczną z tego punktu widzenia informacją jest faktyczny stan cywilny matek dzieci nieślubnych, podobnie jak informacja, jaka część urodzeń pozamałżeńskich przekształca się w urodzenia „przedmałżeńskie”, tj. takie, w przypadku których legalizacja związku rodziców następuje kilka miesięcy czy lat po narodzinach potomstwa. Tych informacji nie posiadamy, mimo ich newralgicznego charakteru.

Niezależnie od braków powyższych danych zdecydowanie można stwierdzić, iż pomoc niezamężnym matkom musi zaistnieć przynajmniej w przypadku jednej ich subkategorii – matek nieletnich, dla których jest ona niezbędna, aby przezwyciężyć problemy przedwczesnego macierzyństwa. Choć jest to kategoria o malejącym znaczeniu – z uwagi tak na obniżającą się płodność tej grupy wieku, jak i na czynnik generacyjny [Szukalski 2009] – wciąż niestety nie jest to zbiorowość marginalna. Pozostawione same sobie i swym – jakże często borykającym się z deficytem kapitału ludzkiego, społecznego, materialnego i kulturowego – rodzinom, mają one bowiem najczęściej faktem wczesnego wydania na świat potomstwa samoistnie napisany „scenariusz” dalszego życia.

LITERATURA

- Baker R., 2000, *Wojny plemników. Niewierność, konflikt płci oraz inne batalie łóżkowe*, tłum. M. Ferek, DW Rebis, Poznań, s. 378
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), *Roczniki Demograficzne i Roczniki Statystyczne Demografii z różnych lat*
- Janicka I., 2006, *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 268
- Kałuża D., 2008, *Małżeństwa „naprawcze” w powojennej Polsce*, [w:] E. Ozorowski, R. Cz. Horodeński (red.), *Dziecko – Etyka – Ekonomia*, Wyd. WSE, Białystok, s. 294-305
- Kuciarska-Ciesielska M., 1988, *Urodzenia pozamałżeńskie*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 5, s. 9-11
- Rosset E., 1973, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Problemy Rodziny”, nr 3 (73), 8-13
- Slany K., 2007, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*, [w:] A. Kojder (red.), *Jedna Polska? Dawne i nowe różnicowania społeczne*, Wyd. WAM, Komitet Socjologii PAN, Kraków, s. 237-268
- Szukalski P., 2001, *Płodność i urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki UŁ”, seria A, nr 132, s. 35
- Szukalski P., 2003, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce – problem polityki społecznej?*, „Problemy Polityki Społecznej”, vol. 5, 87-108
- Szukalski P., 2004, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 111-141
- Szukalski P., 2006, *Przestrzenne zróżnicowanie związków kohabitacyjnych w Polsce*, [w:] P. Szukalski (red.), *Szansa na sukces. Recepty współczesnych Polaków*, Wyd. UŁ, Łódź, s. 19-36
- Szukalski P., 2009, *Płodność nastolatek w powojennej Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 2, 32-45

SOCIAL STATUS OF UNMARRIED MOTHERS IN POLAND AT THE TURN
OF THE 20TH AND 21ST CENTURY

Summary

The last two decades were a period of increase in numbers and proportion of out-of-wedlock births in Poland. It raised a question if the increase is related with changes in socio-economic status of mothers of the extramarital children. Data on the status of the mothers from the last decades were compared. Generally, independently on the period unmarried mothers had worse status defined in terms of age, educational attainment, and main source of maintenance. The analyzed data suggested further increase in proportion of extramarital births due to generational effect.